

# GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ.

8 GROSZ.

PISMO CODZIENNE

**W LUBLINIE bez odnośnienia z przesyłką pocztową**

rocznie	Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie	6.50	12.00
kwartalnie	3.30	6.00
miesięcznie	1.10	2.00

za odnośnienie 30 hal. miesięcznie.

**Dla wieśniaków z przesyłką pocztową**

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

**WYKUPIENIE**

przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 00.
w tekście II i III str.	" 1 " 60.
po tekście	" — " 50.
nekrologi	" — " 60.
nadzwyczajne	2 " 30.
osobiste	1 " 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Załączniki za każde 10 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/3 hal. od 1 futa. Czas ogłoszenia w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

„OAZA”

Dziś ostatni dzień!

„OAZA”

## PIEŚŃ ŻYCIA

„OAZA”

Dziś ostatni dzień!

„OAZA”

## KABARET NA FRONCIE!

Dziś, 23 Marca, 1917 r. w SALI REKURSY KUPIECKIEJ

trzy wesołe wieczory

### KABARET POLSKO-NIEMIECKI

ze współudziałem artystów teatru warszawskiego, tutejszego oraz kabaretów wiedeńskich pod artystycznym kierownictwem humorysty p. K. RÖMERA.

Początek o godz. 8 wieczór. Muzyka wojskowa 58 pułku piechoty.

**WAPNO** dla celów rolniczych, sanitarnych i budowlanych

**WAPIEŃ, GIPS** oraz inne **ARTYKUŁY BUDOWLANE**

**POROST, LAKIER** na żelazo, **FARBY ZIEMNE**

**OLEJE MINERALNE** i **SMARY** - - - - -

poleca:

**DOM HANDLOWY**

**Józef Zeydler i S-ka**

Lublin, Szopena 3.

ś.p.

## KORNEL LIGOWSKI

właściciel dóbr Mateczyn, były sędzia gminny, opatrzony Św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 21 marca r. b. w wieku lat 70.

Eksportacja zwłok odbędzie się dn. 23 b. m., t. j. w piątek po poł. do kościoła parafialnego w Mateczynie, nabożeństwo zaś w sobotę rano, d. 24 b. m., po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego w Mateczynie

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych stróżkami:

Zona, Córki, Zięć, Brat i Siostra

### TEATR PANTEON! Tylko 4 występy!

#### Karola Adwentowicza

w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 18 osób

**W S O B O T E**, dnia 24-go Marca 1917 r.

**„UPIORY”**

dramat w 8-eh aktach H. IBSENA.

**W P O N I E D Z I A Ł E K**, d. 25-go Marca 1917 r.

**„Jego Ekszelencja”**

sztuka w 8-eh aktach G. ROWETTY.

**W N I E D Z I E Ą**, dnia 25-go marca 1917 r.

**„KSIĄDZ MAREK”**

tragedja w 6 aktach J. SŁOWACKIEGO.

**W E W T O R E K**, dn. 27-go Marca 1917 r.

**„Książę Józef”**

sztuka historyczna w 4 aktach J. MACIEJEWSKIEGO

## TELEGRAMY.

Łomżyński antypokier.

Czwartek, dn. 22.3 1917 r.

### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

### WŁOSKA I POLUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nie do doniesienia.

v. Hofer, feldmar. porucznik, zastępcy szefa sztabu generalnego.

—0—

Łomżyński antypokier.

**Dziś! w kino**

teatrze **„URANIA”** Krakow.-Przedm. Re. 51.

demonstrowany będzie następujący program:

## KOBIETA WIDMO

nowela kinematograficzna w 3-eh aktach.

Dofin i dziewczyna ze wsi bardzo wesoła farsa

## TYGODNIK WOJENNY.

Pod Berezyną wpadło kilka naszych oddziałów aż do drugich rosyjskich okopów i powróciło stamtąd, uprowadzając z sobą 1 oficera, 226 szeregowców, 2 armaty rewolwerowe, 6 kulomiotów i 14 miotaczy bomb. Ataki nieprzyjacielskie rozbiły się wszędzie, gdzie tylko je przedsięwzięto.

BERLIN. 22.3 (BK.) Poza walkami na Sommą i w okręgu Cisy nie było ważniejszych wydarzeń.

Na wschodzie nad Berezyną powiódł nam się atak zupełnie.

Na północ od Monastyrza toczą się nowe walki.

—0—

**Sprawa armii polskiej w Radzie Stanu.**

WARSZAWA. 22.3 (BK.) Gazety omawiając przebieg drugiego zebra-



nia Rady Stanu, donoszą, iż pułkownik Sikorski w sprawie ważności sformowania polskiej armii rzekł co następuje: „Rozniosła się u nas fałszywa pogłoska, jakoby potrzeba stworzenia polskiej armii była jedynym motywem proklamowania Polski. Nie! armii potrzebujemy przede wszystkim my sami”.

Posiedzenie uchwaliło kilka rezolucji, między którymi przedstawiono Radzie żądanie tworzenia polskiej armii przez rekrutację. Członek Rady, Lempicki, podkreślił w swym przemówieniu, że najważniejszą sprawą ze wszystkich poruszanych tematów jest kwestya utworzenia armii polskiej, gdyż państwo bez armii nie jest państwem. Kraj wypowiada się za utworzeniem armii polskiej, opartej na kadrach legionów, i oczekuje przyścia od werbunku do rekrutacji.

### Brusiłow wodzem naczelnym.

ZURICH, „Neue Züricher. Ztg.” podaje depeszę agencynowejorskiej, według której w Waszyngtonie otrzymano zawiadomienia urzędowe i prywatne, że gen. Brusilow mianowany został naczelnym wodzem wszystkich sił lądowych rosyjskich.

### Mikołaj Mikołajewicz na tronie.

BERLIN. Z Madrytu telegrafują: Według tutejszych wiadomości z Petersburga, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz wstąpić ma na tron rosyjski.

### Kiereński za niepodległością Polski pod rosyjskim protektorem.

LONDYN. 22.3 (BK.) Petersburski korespondent dziennika „Daily Telegraph” donosi o swej rozmowie z ministrem sprawiedliwości Kiereńskim, który oświadczył się za neutralizowaniem Konstantynopola, za niepodległością Polski i autonomią pod protektorem Rosji oraz za przywróceniem autonomii Finlandyi.

### Uwięzienie cara.

LONDYN. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Rząd polecił, aby car Mikołaj i jego żona byli traktowani jako więźniowie i przewiezieni do Carskiego Sioła. Generałowi Aleksiejowi powierzono strażenie cara.

### Uwolnienie Barka.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Były minister finansów Bark został z więzienia wypuszczony.

### Rząd do armii.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Rząd wydał wezwanie do armii, by niewzruszenie trzymała się ona dyscypliny i wewnętrznej karności, aby w ten sposób wygrać wojnę, gdyż nowe ukształtowanie stosunków wewnątrz państwa uzależnione jest od wojennej obrony.

### Nieudany zamach na Kiereńskiego.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Jakiś rotmistrz chciał się dostać do ministra sprawiedliwości Kiereńskiego. Podczas rewizji znaleziono u owego rotmistrza rewolwer. Po aresztowaniu, rotmistrz zastrzelił się.

### Gen. gub. Finlandyi.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Postępowiec Stakolowicz został mianowany generałem gubernatorem Finlandyi.

### W rosyjskiej głównej kwaterze.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Z rosyjskiej głównej kwatery donoszą: Odbyla się wielka defilada wojsk, które niosły czerwone sztandary i spieły Marsyljanke. Na życzenie w. ks. Miko-

łaja Mikołajewicza szef sztabu generalnego generał Aleksiejew kazał wojskom odczytać tekst carskiego manifestu abdykacyjnego i napominał wojska, aby lojalnie służyły nowemu rządowi.

### Flota czarnomorska w obozie rewolucyjnym.

PETERSBURG. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Flota czarnomorska przyłączyła się do nowego rządu.

### Ameryka uznaje nowy rząd rosyjski.

WASZYNGTON. 22.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Departament Stanu przesłał posłowi Stanów Zjednoczonych instrukcję, w której rząd Stanów uznaje nowy rząd rosyjski.

### O wywłaszczenie wszelkich dóbr.

FRANKFURT. Z granicy szwedzkiej Frankfurter Ztg. otrzymuje oryginał odezwy centralnego komitetu rosyjskiej partii pracy w Petersburgu: Partya socjalno-demokratyczna rosyjska wzywa do wywłaszczenia wszelkiej własności nieruchomości prywatnej, jako też dóbr koronnych i rozdzielania ich między włościan.

### Żandarmi rosyjscy na froncie wojennym.

SZTOKHOLM. Stockholm Tindagen donoszą, że według informacji szwedzkiego konsula z Torneo, nowy rząd rosyjski wydał rozkaz wysłania na front wszystkich żandarmerów całej Rosji, w liczbie około 600,000, w tem 15 tysięcy oficerów.

### Rosyjska, socjalistyczna, rewolucyjna odezwa żąda pokoju.

BERLIN. 22.3 (BK.) Gazeta „Voss Ztg.” donosi ze Sztokholmu. Opublikowana rosyjska, socjalistyczna, rewolucyjna odezwa żąda pokoju, ponieważ naród niema z dzisiejszej krwawej wszechświatowej wojny korzyści, pragnie pokoju i żąda rozpoczęcia natychmiast pertraktacji pokojowych.

### Zatopienie okrętu wojennego.

BERLIN. 21.3 (BK.). Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiona na morzu śródziemnym wystrzałami torpedy strzeżonej przez niszczycielą łodzi podwodnych wielki okręt wojenny systemu Dantona.

## Rosya a Polska.

Przewrót w Rosji jest faktem dokonanym. Wbrew całej pozornej niemożliwości, aby w despotycznym państwie carów, rozporządzającym milionami bagnatów, niewolniczych chłopów i zaprzysięgłych urzędników mogła się dokonać rewolucja, stało się, że rząd biurokratyczny został obalony, a jego miejsce zajął wydział wykonawczy Dumy, złożony ze stronnictw opozycyjnych. Car Mikołaj abdykował za siebie i za syna, nowego cesarza niema jeszcze, państwem rządzą ministrowie rewolucyjni, poparci entuzjazmem narodu i wojska rosyjskiego, a ponadto uzani przez ambasadorów koalicji.

Świat cały zastanawia się głęboko, jaki wpływ będzie miała ta rewolucja na wynik wojny? Niektóre głosy w Niemczech wypowiadają sąd, że przewrót polityczny, choćby miał nawet na celu uzdrowić państwo rosyjskie, wywoła tymczasem jeszcze większe osłabienie.

Natomiast politycy koalicji uważają, że rewolucja jest zwycięstwem prądu wojennego w Rosji, że obaliła skrytych zwolenników osobnego pokoju z państwami centralnymi,

że podniesie zapal wojska i wzmoże siłę organizacyjną społeczeństwa.

Nas, Polaków, interesuje ta ważna kwestya nie tylko dlatego, że front wschodni nie leży zbyt daleko od ziem polskich, że jego wydarzenia przyszłe mogą dotyczyć i naszej egzystencji, ale także dlatego, że jakimby nie był dalszy ciąg wojny europejskiej, to przewrót, dokonany w Rosji, odbije się na układzie wzajemnych stosunków pomiędzy nią a Polską.

Trzeba pamiętać, że z upadkiem despotycznego rządu zostały również obalone jego machinacje w sprawie polskiej, której on wcale rozwiązać nie chciał, a jednak pod presją opinii własnego społeczeństwa, a jeszcze bardziej dyplomatów koalicji musiał choć ogłaszać, że ją rozwiązać w myśl życzeń Polaków zamierza. Nie znaczy to jednak, że wraz z nowym rządem nastąpi wydanie nareszcie aktu z zapowiedzią utworzenia państwa polskiego, albowiem w skład nowego rządu weszli licznie kadeci, ci zaś jak wiadomo opowiadali się dotychczas tylko za autonomią dla Polski. W każdym razie jest możliwe, że nowy rząd nie będzie na podobieństwo tamtego zwlekał z decyzją z taką lub inną treścią, a jest również pewne, że będzie się więcej od dawnego liczył z głosem koalicji — przy pomocy której podobno zwyciężył — w dodatku, jak widać z depesz, niewiadomo jak będzie wogóle z dynastją w Rosji, co o tem orzeknie żądana przez Wiel. Ks. Michała konstytuanta, temsamem więc zachodzą możliwości, które przy poprzednich rachubach nie były brane w uwagę.

Jednak stosunek między Rosją a Polską — stawiamy imię Rosji na pierwszym miejscu, aby zaznaczyć, że idzie o jej, a nie o nasze stanowisko — nie ogranicza się do ziem, które miał poruszyć manifest carski, ale dotyczy także tych milionów Polaków, którzy żyli dotąd poza naszym etnograficznym terenem, a cierpieli od ustaw wyjątkowych rosyjskich.

Manifest nowego rządu zapowiada zniesienie wszelkich ograniczeń narodowych i religijnych — o ile ten punkt zostanie zrealizowany, w takim razie poważna część naszego narodu, zamieszkała w tak zw. ziemach zabranych uzyskałaby równouprawnienie, którego nie miała od lat kilkudziesięciu, a nawet od rozbiorów. Dla nas, aczkolwiek aspiracje nasze są wyższe, słowa nowego rządu rosyjskiego przedstawiają korzystny zwrot w stosunku do tych Polaków, którzy za obrębem swego narodowego terytorium znosili ciężkie jarzmo praw przeciwpolskich w Rosji.

Ponadto proklamacja nowego rządu, ogłaszając zupełną tolerancję religijną, a więc i zrównanie żydów, temsamem podnosi jedną z najdotkliwszych bolączek polskich, a mianowicie, przeciążenie naszego kraju żydostwem, które napływało do Polski z powodu ucisku w Rosji. Pod tym względem rewolucyjny rząd piotrogrodzki, nawet nie zajmując się bezpośrednio Królestwem Polskim, przyczynił się do faktu o doniosłym wpływie na nasze stosunki. Zniesienie granic osiadłości dla żydów uwolniłoby Polskę od setek tysięcy niepożądanych przybyszów, a przez to, być może, umożliwiłoby naszą emigrację i umożliwiłoby szybszy rozwój mieszczaństwa polskiego.

Stworzenie nowego rządu w Rosji przyniosło zatem z miejscą kilka ważnych decyzji, które chcąc nie chcąc, spowodować mogą zmiany w stosunku Rosji do Polski, i to bez względu na dalszy bieg wojny i jej wyniki.

## 2 estrady i muzy.

### Teatr Wielki.

— W sobotę po południu po cenach znizowanych sztuka z rosyjskiego „Lapewnicy” (Intrata posada; wieczorem po raz drugi opera „Stanisława Moniuszki” „Halka”).

— W niedzielę po południu po cenach znizowanych wesoła komedia „Wicek i Wacek”, wieczorem po raz trzeci „Halka”.

## KRONIKA.

### 1. III 17.

W dzisiejszym koncercie na dochód Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży, dzięki niedyspozycji prof. S. Grudzińskiego nastąpi zmiana w numerach skrzypcowych, mianowicie wystąpi artysta-skrzypek p. Richter. Dowiadujemy się nadto, że w tym interesującym koncercie bierze udział znany artysta i deklamator p. J. Kochanowicz. Reszta biletów na koncert dzisiejszy o tak sympatycznym celu jest do nabycia w cukierni W. Rutkowskiego, a przed koncertem — w kasie Teatru Wielkiego. Początek koncertu o godz. 7 i pół wieczorem.

Z dziedzin nauki. Bibliotekarz i profesor tutejszego Seminarium Dyecezyjnego, ks. dr. Ludwik Zalewski na drewnianej oprawie inkunabułu odkrył parę kartek pergaminowych, których pismo zarówno jak tekst zwróciły na siebie uwagę. Po bliższem zbadaniu oka-



ło się, że pismo, pochodzi z wie-  
ku X i zawiera tłumaczenie psal-  
mów na język starofryzyski. Wobec  
tego, że przekład psalmów staro-  
fryzyski z wieku X, znany jest  
tylko fragmentarycznie, powstaje  
przypuszczenie, czy odkryte przez  
ks. Zalewskiego kartki, nie są wła-  
śnie owymi brakującymi — i w  
takim razie kartki miałyby wogóle  
dla germanistów, a zwłaszcza dla  
badaczy języka i literatury fryzów  
ogromne znaczenie.

W każdym razie i ze względu na  
pismo i na tekst odkrycie jest  
ważne i wzbudziło żywe zaintere-  
sowanie pomiędzy profesorami  
wszechszkoły krakowskiej.

**Czuwaj.** Dowiadujemy się,  
iż w poniedziałek 26 b. m. urzą-  
dzone będzie przez grono amato-  
rów pod kierunkiem p. T. Wł.  
Sobockiego przedstawienie amato-  
rskie na program którego złożą się:  
„Gramatyka” krotchwila S. Koź-  
miana, „Flisacy”, obrazek ludowy  
ze śpiewami i tańcami Wł. L.  
Anczyca, część koncertowa ze  
współudziałem znanych Lublinowi  
sił artystycznych, oraz wiele efek-  
townych niespodzianek. Całkowity  
dochód przeznaczony jest na cele  
wychowawcze, w tym 10 proc. na  
Polską Macierz Szkolną. Cel po-  
wyższy oraz nadzwyczaj urozma-  
icony program przedstawienia budzi  
żywe zainteresowanie publiczności  
i sprzedaż biletów w księgarni  
W-nych Gebethnera i Wolffa po-  
stępuje bardzo szybko.

**Z Towarzystwa Opieki  
nad rodzinami legionistów.**  
Ze względu na pewne zmiany ko-  
nieczne w ustawie Tow. Zarząd  
zamiast rozsyłania kurendy prosi i  
wzywa członków swoich o przy-  
bycie w jaknajliczniejszym  
składzie na Zebrania Ogólne dnia  
23 b. m. o godz. 6 w Lokalu Tow.  
**Niecała Nr. 7.** 465

**Zebranie Lub. Tow.  
Rolniczego.** W dniu dzisiej-  
szym odbędzie się w II terminie  
Ogólne Zebranie Lubelskiego Tow.  
Rolniczego w lokalu G. K. R. (Kra-  
kowskie Przedmieście Nr. 47) o g. 4  
po poł., z następującym porządkiem  
dziennym: 1) Odczytanie protokołu,  
2) Komunikaty prezydium, Spra-  
wozdanie z działalności i bilanse  
L. T. R. za lata 1915, 1916, 4) Ko-  
munikaty Komisji Hodowlanej L.  
T. R., 5) Projekt prywatnego sta-  
cyonowania ogierów, 6) Dostarcza-  
nie kontyngentów mięsnych, 7) za-  
twierdzenie dzierżawy folw. Felin,  
8) Nowi członkowie, 9) Wolne  
wnioski, 10) Odczyt p. Z. Ludkie-  
wicz z Warszawy: „Najbliższe za-  
dania polityki agrarnej.”

**Wydział aprowizacyjny.**  
Skład utworzony przy c. i. k. Jene-  
ralnym Gubernatorstwie w Lublinie  
Wydziału aprowizacyjnego ustalony  
został jak następuje: Przewodni-  
czący: Szef Cywilnego Komisary-  
atu Krajowego Eks. hr. Jerzy Ma-  
deyski, zastępca przewodniczącego  
radca Namiestnictwa, Adam Kar-  
chesy. Z ramienia Jeneralnego-Gu-  
bernatorstwa zostali mianowani  
członkami: 1) Podpułkownik Jan  
Thullie, zastępca major Adolf Dre-  
ger, 2) Dr. Tadeusz Smoluchowski,  
zastępca nadpor. hr. Bronisław Kuś-  
nierz, 3) Intendant Franciszek Pa-  
liska, zastępca nadpor. Jan Redlfch,  
4) Wicesekretarz ministerjalny dr.  
Jerzy M. Jampolski, zastępca komi-  
sarz powiatowy dr. Alfons Janta-  
Pólczyński, 5) Kapitan Gustaw Ku-  
erner, zastępca nadpor. Adam Lin-  
cker.

Z ramienia Głównego Komitetu  
Ratunkowego w Lublinie wyzna-  
czeni zostali do Wydziału aprowi-  
zacyjnego panowie: Stanisław Sli-  
wiński, Kazimierz Fudakowski i  
Jan Stecki, jako zastępcy zaś pp.:  
Zdzisław Herniczek, urzędnik Od-

ziału Handlowego przy Tow. Rol-  
niczem w Lublinie, Jan Skawiński  
ziemianin z Woli Bychawskiej i  
Andrzej Potworowski administrator  
Ordynacji Kozłowieckiej w Nasuto-  
wie. Jako czwarty członek wyzna-  
czony przez Główny Komitet Ratun-  
kowy w porozumieniu z polską  
Centralą Handlową wszedł do wy-  
działu aprowizacyjnego p. Aleksan-  
der Lessl, jako jego zastępca prof.  
Stanisław Mikułowski-Pomorski. Ra-  
da miasta Lublina delegowała do  
Wydziału aprowizacyjnego pierw-  
szego wiceprezydenta miasta p.  
Teofila Kujawskiego jako członka,  
a radcę miejskiego p. Stanisława  
Janiszewskiego jako jego zastępcę.

**Wylew Bystrzycy.** W  
skutek roztopów wiosennych mała  
rzeka nasza wezbrała silnie w tym  
tygodniu i zalała łaki podmiejskie.  
Woda podpięła aż pod zabudo-  
wania przy ul. Foksalnej, zatapia-  
jąc po drodze szopy i skład drzewa.  
Z mostu na Bystrzycy liczni prze-  
chodnie oglądali z zaciekawieniem  
niezwykłe jezioro.

**Omyłka druku.** W spra-  
wozdaniu z wykładów prof. Gubry-  
nowicza o „Pieśni wojennej w Polsce”  
mylnie wydrukowano jedno zdanie:  
a mianowicie zamiast: „muzyką”,  
która wiodła rycersko do ataku”  
ma być: „muzyką, która wiodła  
rycerstwo do ataku.”

**Zanieczyszczenie ulicy.**  
W środę (21.3) o godz. 3 po połud-  
niu na ul. Początkowskiej przed  
posesją p. Michelisa drewniana  
beczka asenizacyjna miejska skut-  
kiem złamania się koła rozbila się  
i cała jej kalowa zawartość szeroko  
rozlała się po ulicy. Beczka pozos-  
tawała na ulicy parę godzin; do-  
rożki musiały objechać sąsiednimi  
ulicami. Przed kilku dniami w  
„Głosie” w artykule p. Krajewskiego,  
dotyczącym połączenia mieszkańców  
ul. Lubartowskiej podniesiono spra-  
wę wywożenia z tej ulicy w dzień  
w nieodpowiednich, niehermatycz-  
nych beczkach. Dotyczy to widocz-  
nie także i innych ulic miasta.

**Zajście z dorożkarzem.**  
Wczoraj przechodnie byli świadka-  
mi zajścia między dorożkarzem i  
pasażerem. Dorożkarz w Ryńku  
przy wjeździe na ul. Grodzką od-  
mówił dalszej jazdy, twierdząc, że  
przejechanie ul. Grodzką jest nie-  
możliwe. Pasażer, wskazując wy-  
jeżdżoną koleję na ulicy, żądał dal-  
szej jazdy i groził skargą do Magi-  
stratu. Dorożkarz uparł się, twier-  
dząc, że Magistrat, nie uporządko-  
wawszy ulicy, nie może go zmu-  
sić do ryzykowania dorożki i życia  
koni. Skończyło się tem, że pasa-  
żer musiał wysiąść i piechotą pu-  
ścić w dalszą drogę.

**Opóźnienie w dezyn-  
fekcji mieszkań.** Komunikują  
nam z miasta, że Wydział Sani-  
tarny po zawiadomieniu go przez  
lekarza o przypadku choroby za-  
kaźnej i po przewiezieniu chorego  
do szpitala, przysłał dezynfektorów  
do dezynfekcji mieszkań dopiero  
w 2 — 3 dni. Dezynfekcja ma za  
zadanie zapobieżenie rozszerzaniu  
się choroby, spóźnianie jej może być  
przyczyną nie wygasania epidemii.

**Ofiary.** S. K. na odrestau-  
rowanie kościoła św. Ducha składa  
20 koron.

## SPRAWOZDANIE

z walnego zgromadzenia Polskiego  
Związku Zawodowego Robotników  
Przemysłu Żelaznego w Lublinie.

Walne zgromadzenie Związku odbyło się  
dnia 4 marca r. b. w lokalu Rady Zwią-  
ków Zawodowych przy ul. Jezuickiej № 17.  
Porządek dzienny był następujący:  
1. Zagajenie zebrania i odczytanie pro-  
tokółu z ostatniego zebrania.  
2. Wybór przewodniczącego i asesorów.  
3. a) Sprawozdanie z działalności związku;  
b) Sprawozdanie kasowe;

c) Sprawozdanie ze sklepu związkowego;  
d) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.  
4. a) Wniosek Zarządu w sprawie opłat  
i wpisowego;  
b) Wniosek dotyczący sklepu związko-  
wego;  
c) Wniosek o płatności sekretarza związku.  
5. Wybór nowego Zarządu i Komisji  
rewizyjnej.  
6. Wolne wnioski.

Na przewodniczącego zgromadzenia o-  
brano p. St. Ziemińskiego, na asesorów  
p. p. W. Szyczkowskiego, Wł. Nosowskie-  
go, Al. Michalskiego i J. Chotkowskiego,  
na trzymającego pióro p. J. Orchowskiego.

Po uczeniu pamięci zmarłych członków  
związku przez powstanie, przystąpiono do  
sprawozdania z działalności związku, wy-  
głoszonego przez prezesa zarządu p. Chomę.  
Za sprawozdania wynika, że zarząd od-  
był za cały czas swego urzędowania 23  
posiedzeń, na których omawiane były naj-  
rozmaitsze sprawy związkowe. W tym sa-  
mym czasie zarząd interweniował kilka-  
krotnie w sprawach zawodowych, miano-  
wicie: w sprawie potłuczenia podczas pra-  
cy tokarza w cukrowni „Lublin”, oraz w  
sprawie śmierci monterów Juliana Cioke,  
wskutek wypadku monterów w fabryce p.  
Moritza. Ostatnia sprawa po załatwieniu  
wszystkich formalności przez delega-  
tów związku oparła się o władze okupa-  
cyjne i czeka swego zakończenia na dro-  
dze prawnej.

Następnie Zarząd przejął w swoje ręce  
zatarg robotników, pracujących przy mo-  
ście w Dęblinie, oraz robotników, pracują-  
cych przy składach węgla na st. Lublin.

W obydwóch tych sprawach delegaci  
związku wyjeżdżali do Radomia do Głównego  
Zarządu Kolejowego i złożyli tam od-  
powiednie żądania i wnioski robotnicze.  
Pierwsza z tych spraw została częściowo  
załatwiona, druga zaś całkowicie w sensie  
pomyślnym dla robotników.

Oprócz tego Zarząd informował w wielu  
wypadkach swoich członków i udzielał im  
pomocy prawnej, lub też skierowywał do  
Stowarzyszenia Prawników.

W dalszym przemówieniu swoim prezes  
p. Choma zapoznał członków z działalno-  
ścią Zarządu, związaną z niezwykle wa-  
runkami, wytworzonymi przez wojnę i po-  
legającą na przyjęciu udziału w organiza-  
cyach społecznej samopomocy jako to w  
Komitecie Obywatelskim Gubernialnym i  
Miejskim, Sekcji informacyjno-statystycz-  
nej i rozdawnictwa oraz Wydziale żywno-  
ściowym.

Do każdej z tych organizacji byli dele-  
gowani przedstawiciele związku, którzy  
w miarę możliwości walczyli i domagali się  
uwzględnienia potrzeb klasy robotniczej.

Ostatnio przy związku było zorganizowa-  
ne biuro pośrednictwa pracy, które w  
ciężkich obecnych czasach zdołało udzielić  
kilkudziesięciu robotnikom zarobkowej pra-  
cy.

Następnie wysłuchano sprawozdanie ka-  
sowe, odczytane przez skarbnika p. Radzi-  
szewskiego, z którego wynika, że w kasie  
związkowej pozostało 23 rb. 8 kop., przy  
ogólnych wydatkach wynoszących 417 rb.  
90 kop.

Zorganizowany d. 1 lutego 1916 roku  
sklep związkowy, zasilany pierwotnie przez  
Wydział Żywnościowy, ostatnio przez Wy-  
dział Apropowizacyjny przy Radzie Miejskiej  
dostarczał członkom swoim produkty pierw-  
szej potrzeby podług ustanowionych przez  
wyżej wymienioną Wydziału cen. Za cały  
czas od 1 lutego 1916 roku do 18 lutego  
1917 r. zaliczając obroty piekarni związko-  
wej, sklep przyniósł czystego zysku 3159  
kor. 9 hal., z których przypada na zysk z  
piekarni związkowej 2516 kor.

To sprawozdanie razem ze sprawozda-  
niem Komisji rewizyjnej zostało bez dy-  
skusji przez ogół zebranych zaakcepto-  
wane.

Następnie w sprawie opłat członkow-  
skich i wpisów, postanowiono pozostawić  
bez zmiany uchwałę Zarządu ustępującą-  
go, orzekającą, że najniższa, obowiązują-  
ca członków opłata, winna wynosić 60 hal.  
miesięcznie.

W dalszym ciągu przystąpiono do roz-  
ważania wniosku Zarządu, aby zlikwidować  
sklep związkowy i przyłączyć go do  
spożywczej Kooperatywy lubelskiej. Refe-  
rował sprawę p. Ochalski, który kładąc  
nacisk na coraz trudniejsze warunki apro-  
wizacyjne, oraz na to, że sklep faktycznie  
był oddany ostatnio w komis dwóm człon-  
kom i tym sposobem nabrał cech sklepu  
prywatnego, od związku niezależnego,  
nakoniec ze względu na podział miasta na  
okręgi, uniemożliwiające korzystanie ze  
sklepu członkom związku, mieszkającym w  
innych okręgach niż ten, gdzie położony  
jest sklep, p. Ochalski popierał wniosek  
Zarządu, przyłączenia się do Stowarzy-  
szenia Spożywców w Lublinie.

Korzyści takiego przyłączenia byłyby  
następujące: po pierwsze, Zarząd z chwilą  
pozbycia się sklepu i oddania go w ręce  
sprawnej i fachowej organizacji — zrzuca  
ze swoich bark wszystkie kłopoty ze skle-  
pem związane, które dorywczo pochla-  
niały całą prawie energię poszczególnych  
członków Zarządu, w ten sposób Zarząd  
wszystkie swoje wysiłki może zwrócić w  
kierunku zawodowego organizowania ro-

## s.p. MARCIN SOKOŁOWSKI

emeryt, długoletni pracownik Ordy-  
nacji Zamojskiej, uczestnik powsta-  
nia 1863 roku, przeżywszy lat 77,  
zmarł w Zwierzyncu Ziemi Lubelskiej  
w dniu 20 marca 1917 roku.

## PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią  
posługę s. p.

## MICHAŁOWI SZMITRE

składa serdeczne podziękowanie  
Żona

botników metalowców i tym samem wzmo-  
cni i pogłębi działalność samego Związku,  
jako organizacji robotniczej; powtóre ma-  
sowe przyłączenie się do Stowarzyszenia  
Spożywców da możność robotnikom skie-  
rować te ostatnie na tory dla klasy robo-  
tniczej bardziej pożądane i wykorzystać tę  
organizację dla swoich celów.

Przeciwnych temu wnioskowi było tylko  
dwóch obecnych na sali, wobec czego  
wniosek przeszedł przeważającą większo-  
ścią.

Następnie uchwalono pensję dla sekre-  
tarza Związku w kwocie 60 koron miesię-  
cznie, oraz postanowiono wynagradzać  
poszczególnych funkcyjnarystów Związku  
za czas stracony przy załatwianiu spraw  
Związkowych.

Wyrażono następnie votum zaufania u-  
stępującemu zarządowi.

Nowe wybory dały wynik następujący:  
na prezesa, pomimo wymawiania się od  
tego, został ponownie wybrany p. St. Cho-  
ma, na skarbnika — p. R. Gabryszewski, na  
sekretarza — p. J. Orchowski; na członków  
zarządu pp. K. Ziemiński, St. Kozyński, Al.  
Michalski, J. Kowalczyk, M. Górny, W.  
Szyczkowski, St. Uzdowski, M. Dybicki,  
J. Kaptur, J. Chotkowski, Wł. Nosowski i  
J. Koziół.

Do Komisji rewizyjnej p. p. L. Soluba,  
J. Ochalski, R. Radziszewski i St. Mizura.

## KORESPONDENCYA I PRZEPRAWIĄCYNI W MOSKWI.

**Filomena Deutscher,** z Lublina za-  
wiadamia dzieci swoje: Kazimierza i  
Jadwigę Deutscherów, w Kijowie. W. Wa-  
silkowska 106, m. 5, że ogłoszenie Jadzi  
otrzymałam, śmiercią Gieni zmartwiłam  
się bardzo. Obie z Ciocią jesteśmy zdro-  
we, że Olenka i chłopcy się uczą, to nas  
wielce cieszy. Dziś, 19 marca, 1917 r.  
pierwszą wiadomość mam od Was, myślę,  
że nie ostatnią. Doniescie o zdrowiu i po-  
wodzeniu tą samą drogą. 472

**Aniela Bekańska,** z Lublina, prosi  
osoby życzliwe w Moskwie, o łaskawe  
dowiedzenie się i zakomunikowanie tą sa-  
mą drogą, czy więzien polityczny, Maryan  
Muszalski (Butyrskaja Zastawa) żyje, lub  
czy został wywieziony i dokąd, albo wy-  
puszczony na wolność. Pisma polskie i  
rosyjskie uprasza się o przedruk. 479

**Apolonia, Fela, Bronis i Mania  
Gwardjak,** z Rejowca, zawiadamia-  
ją synów i mężów, że są zdrowi. Ojciec,  
Gwardjak i Chojnacki nie żyją. W Wożu-  
czynie są wszyscy zdrowi. Stanisław Le-  
gicel zawiadamia: Jesteśmy zdrowi wszyscy  
Julja Wójtowicz z dziećmi. Wiadomość od  
Was otrzymaliśmy. 471

**Józef Rojewski** z rodziną, prosi re-  
dakcję „Dziennika Kijowskiego” o łas-  
kawe przedrukowanie, iż są zdrowi, miesz-  
kają w Lubuniach, p. Zamość. Wiadomość  
tą podaję dla oja mego, Tomasza Rojew-  
skiego, poczta Sardulówka, Pol. Zach. dr.  
žel., wieś Pastarska. 478

**Zofia Miłaszewska,** z Lublina, prosi  
swego stryja D-ra Franciszka Miła-  
szewskiego — ordynatora 35-go Polowego  
ruchomego szpitala — sztab 11 ej dywizji —  
o wiadomości obszorne o całej rodzinie. Co  
dzieje się z Tadziem? Gdzie są Januszowie?  
Ostatni list miałam od nich w styczniu ro-  
ku zeszłego — od tego czasu ani słówka od-  
powiedzi na moje listy wysyłane do nich,  
jak również do Tadzia i Strycia. Jak zdro-  
wie Wasze? O nas bądźcie zupełnie spe-  
kojni. Zdrowie nam dopisuje. Piotrus jest  
w Radomiu — zdrow i dobrze mu się powo-  
dzi. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie  
proszę o przedrukowanie niniejszego. 476

**Aniela Iwanicka** ze Stawek, gm. Ja-  
stków poszukuje męża z rosyjskiej  
armii czynnej 14 armijskiej korpus w szta-  
bie, w sanitarnym oddziale Władysława  
Iwanickiego. Ktoby o nim cośkolwiek  
wiedział zechce dać znać żonie do „Głosu  
Lubelskiego”. 453



# WOJNA.

## Utworzenie państwa Litewskiego.

*Kurier Lwowski* pisze: Z bardzo poważnych źródeł dochodzą wiadomości, że kanclerz niemiecki przyjął deputację litewsko-białoruską z Litwy, złożoną z pp. Kiejrysa, Szaulisa, Smietany, Luckiewicza i zawiadomił ich o zamiarze rządu niemieckiego utworzenia z Kurlandii, gubernii Kowieńskiej, Wilińskiej i Suwalskiej państwa litewskiego, wchodzącego w skład Rzeszy niemieckiej.

## Zamach samobójczy carowej?

*Associated Press* donosi z Petersburga: Gdy carowa dowiedziała się o abdykacji cara, usiłowała odebrać sobie życie w czym jej jednak przeszkodziło.

## Adres Izby angielskiej do Dumy.

*Allgemeine Handelsblatt* donosi z Londynu: Lloyd George podał do wiadomości Izby niższej, że w czwartek postawiony będzie wniosek o wysłanie adresu gratulacyjnego do Dumy rosyjskiej. Dodał, że według nadeszłych wiadomości nie można jeszcze powiedzieć, że w Rosji jest już wszelkie niebezpieczeństwo zażegnane.

## Izwolskij idzie na urlop.

*Petit Journal* donosi, że rosyjski ambasador w Paryżu, Izwolskij, z powodu choroby idzie na urlop. Sądzą, że w przedstawicielstwie zagranicznym Rosji nastąpią gruntowne zmiany.

## Uchwalenie powrotu do pracy.

Według doniesienia pet. ag. tel. rada posłów robotniczych oświadczyła się za natychmiastowym podjęciem pracy w Petersburgu. Jest to pożądaną ze względu na poważną sytuację, która groziła deorganizacją, zachwianą już przez dawny rząd, gospodarczych sił kraju.

## Przesadzone wieści.

Na podstawie informacji z Petersburga, donosi Ag. Reutersa, że prócz wiadomości o uwieszeniu, wybitnych osobistości i urzędników dawnego rządu na prowincji, które się istotnie potwierdzają, wszelkie inne pogłoski o rozlewie krwi i mordowaniu generałów lub gubernatorów uważać należy za bezpodstawne. Dalsze telegramy wcale o podobnych zajściach nie wspominają.

## Proces o zdradę stanu w Kołoszarze.

Sąd wojskowy zakończył rozprawę w procesie o zdradę stanu przeciw 17 rumuńskim księżom, pośtom i adwokatom. Na śmierć przez powieszenie skazano dwóch głównych oskarżonych: księdza Popa, byłego burmistrza Kronsztadu Botte i 7 innych adwokatów księży i nauczycieli. Siedmiu oskarżonych skazano na więzienie od 8 do 8 lat a 3 podsądnych uwolniono.

## Balfour o położeniu w Grecji.

Odpowiadając na różne pytania w Izbie gmin, odnosząc się do Grecji oświadczył Balfour co następuje:

„Ewakuacja żołnierzy greckich i artylerii z północnej części Grecji odbywa się zupełnie pomyślnie. W północnym Peloponezie pozostaje

jeszcze 6000 regularnego wojska, i około 3,000 żandarmów. Rząd grecki wypuścił na wolność wszystkich zwolenników Venizelosa i dał nam oficjalnie zapewnienie, że wszelkie postępowania karne, wdrożone przeciwko nim umorzy. Natomiast, dodał Balfour, istnieje jeszcze kilka żądań naszych i naszych sprzymierzeńców, co do których do dziś dnia nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi.

## Ofensywa rosyjska.

Rosja nie będzie w stanie rozpocząć ofensywy równocześnie z Anglią i Francją: takie jest ostatnie zdanie artykułu w *Rusk. Invalidzie* który pisze, że Rosja przygotowana jest jak najstaranniej do ogólnej ofensywy, lecz co dotyczy czasu, to nie może ona liczyć się z żadaniami swych sojuszników zachodnich, ale jedynie z własnymi stosunkami wewnątrzno-krajowymi. Te są potężniejsze od wszelkich wskazań angielsko francuskich, iż zmuszają Rosję do rozpoczęcia akcji militarnej dopiero w chwili, którą ona sama uzna jako najbardziej odpowiednią.

## Emigracja Niemców amerykańskich do Meksyku.

Pisma amerykańskie donoszą, że w ostatnim czasie wyemigrowało ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku przeszło 50,000 obywateli pochodzenia niemieckiego. Rząd amerykański jest tą emigracją o tyle zaniepokojony, iż upatruje w niej związek z ogłoszonym dokumentem Zimmermanna. Chcąc zapobiedz dalszej emigracji do Meksyku zarządził rząd amerykański wielkie obostrzenia na granicy. Ponadto nie udzielają władze amerykańskie od pewnego czasu nikomu z obywateli amerykańskich paszportów na wyjazd do Meksyku.

## Posiew stali na polu bitwy pod Verdun.

Współpracownik pisma szwedzkiego „Industriidningen Norden” obliczył mnóstwo stali, jakie wystrzelono w walkach pod Verdun. Nieraz obydwie strony walczących wystrzelały w jednym dniu razem milion pocisków. Ponieważ jednak ta liczba o wiele przewyższa liczbę przeciętną, przeto ów dziennikarz przyjął za liczbę przeciętną, którą uważa za bardzo niskie obliczenie, milion pocisków w tygodniu. Jeżeli jako przeciętną wagę metalu w każdym pocisku przypuścić można 45 kilogramów, natenczas w przeciągu 30 tygodni walk zasypało ziemię w okolicy miasta Verdun 1,350,000 ton stali. Do transportu tego mnóstwa stali potrzebowały 135,000 wielkich wagonów kolejowych. Ponieważ rozmiaru obszaru walk nie można dokładnie stwierdzić, przeto ów dziennikarz przypuszcza przy niskim oszacowaniu 260 kwadratowych kilometrów czyli 26 000 hektarów. Na każdy hektar ziemi przypada 50 ton stali. Gdy tona stali kosztuje 70 mk., zasypało każdy hektar ziemi stalą wartości 3,500 mkr. Ponieważ to całe obliczenie jest niskie, przeto rzeczywistość zapewne znacznie je przewyższa. Dlatego sprzęt stali na ziemi w okolicy Verdun przewyższalby wartość jakiegokolwiek sprzętu dotychczas znanego. Godnem uwagi jest pytanie, w jakiej mierze po wojnie ten sprzęt się zużytkuje.

## Wieści z Rosji

drukowane w „Dzienniku Kijowskim”, otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

— Józef Chwiejezak, z armii czynnej, 15 robotniczego batalionu, uprasza uprzejmie księdza Wadowskiego, proboszcza parafii Szczebrzeszyn, o zawiadomienie żony mej Maryanny i całej rodziny, zamieszkałej w Żurawicy Lubelskiej, iż jestem zdrow i powodzi mi się dobrze, prócz tęsknoty za krajem i drogiem osobami. Proszę o odpowiedź przez „Dzien. Kij.”

— Jan Grzechnik-Statkiewicz z armii czynnej, zawiadamia żonę swoją Zofię Grzechnik-Statkiewicz z Sobieszynie gminy Ulany, pow. garwolińskiego, gub. lubelskiej, że jest na starym miejscu, cieszy się dobrym zdrowiem i nie odczuwa materialnej biedy. Prosi o wiadomości tą samą drogą przez „Dzien. Kij.”

— Edward Kiwerski zawiadamia rodziców, Łaszczówka, gub. chełmska, że jest zdrow i powodzi mu się dobrze. Gustaw też. Prosi zawiadomić o gospodarstwie. Adres: Kijów, Stołypińska 32, Płachecki.

— Maj Mateusz, żołnierz z armii czynnej zawiadamia żonę Majową, gub. lubelska, pow. lubelski, gmina Konopnica, wieś Konopnica, i brata w Lublinie, na ul. Bychawskiej № 636, że jest zdrow i prosi czytelników o powiadomienie żony i brata Andrzeja.

— Adolf Maleczyński, zawiadamia żonę Kazimierę i p. Kalinowskiego, rejenta w Zamościu, jak również on i Czesia Pietrowska, zawiada-

mają krewnych w Lublinie i Pińsku, że są zdrowi, pracują w Bobrujsku, biuro inż. Bodcewicza. Proszą o wiadomości.

Róża Podlewska, zawiadamia Bieńkiewiczą w Szpikolach, gub. chełmskiej, że ogłoszenie czytała w „Dzien. Kij.” Wszyscy zdrowi, Miecio oficerem. Adamski na posadzie. Zosia u nich. Odpowiedź tą samą drogą, co z Jankiem, Polą, Melcią i naszymi rzeczami. Kazań, 3 góra № 93.

— Alfred Sroczyński, Janów, gub. lubelska. Twoich pieniędzy od Półtoraków nie odebrałam, bo mi ich nie chce oddać. Mieszkamy w Zwiniaczu, jesteśmy zdrowi i średnio dobrze nam się powodzi. Kazimiera Sroczyńska.

— Antoni Wyrostek, z Wronowa, gub. lubelskiej, pow. Puławy, zawiadamia siostrę, Barbarę Kazimierzczak, stryjka Stanisława i brata żony, Franciszka Dudak z Kraczwic, pow. puławski, gmina Karczmiska, że mieszkamy z żoną i dziećmi w Kijowie, ul. M.-Błagowieszczeńska № 47, m. 13. Zosia, Hela i ja w obowiązku, Staś chodzi do szkoły. Wszyscy zdrowi. Co się dzieje z moim majątkiem. Pisma lubelskie proszone są o przedruk. Odpowiedzcie przez „Dzien. Kijowski”.

## Odpowiedzi od Redakcji.

W-ny L. Lachowicz. Prosimy o pofatygowanie się do Redakcji w sprawie nadesłanego listu.

## ZARZĄD

### 4-go Lub. T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego Produkcyjnego

zawiadamia P.P. Członków, że roczne ogólne zebranie odbędzie się już w drugim terminie w dniu 25 b. m. (w Niedzielę) o godzinie 6-ej po południu we własnym lokalu, Kapucyńska Nr. 2, na które zaprasza. 475

## ZARZĄD

### Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

zawiadamia członków udziałowców sklepu i piekarni, iż ogólne zebranie sprawozdawcze za rok ubiegły 1916 odbędzie się w dn. 25 marca 1917, w górnej sali po Dominikańskiej w pierwszym terminie o godz. 5-ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Zatwierdzenie bilansu za 1916 r. i rozdział zysków
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1917 r.
- 5) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków w pierwszym terminie wymaganych ustawą następne odbędzie się tegoż dnia o godz. 6-ej wieczorem bez względu na ilość przybyłych członków. Prawo wstępu służy wyłącznie dla członków udziałowców. 470

## ZARZĄD

### Starostwa Lubelskiego

zawiadamia, że przyjmuje interesantów we wtorki i piątki każdego tygodnia w swym biurze ul. Szopeńska 3, I piętro od frontu. 451

## DRÓBNE OGŁOSZENIA

89 morgów ziemi doskonałej, tuż przy stacji Motycz, jest do sprzedania. Wiadomość u rządcy hotelu Europejskiego w Lublinie. 43

Buteleczki i siłeczki potrzebne do szpitala dziecięcego w Lublinie. Początkowska 9. Wszystkim tym, którzy już ofiarowali, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd szpitala.

Zdolna uczennica 6 klasy ndziela korepetycji. Wiadomość w „Głosie”. 463

Rb. 200 nagrody za wynalezienie 2 ch koni, skradzionych w nocy z 20 na 21 b. m. w majątku Lesce. Jeden wałach zimnokrwisty, lat 5, ciemny kasztan, mały łys na czole, na lewym uduzie lata siwa, ogon kurtynowany, obecnie włos zapuszczony.—Drugi wałach, szpak łysy, wydatnie jablokowy, lat 7, oba konie robocze, dobrej średniej miary, ślad doprowadził do Michowa. 474

Uczeń aptekarski, z 2-letnią praktyką, poszukuje pracy. Wiadomość w Administracji „Głosu”.

4 pokoje z przedpokojem i 2 ma wejściem, na biuro, do wynajęcia od 1-go lipca w śródmieściu. 459

Poszukuje od 1 lipca mieszkania z 5 pokojami, z wygodami, w śródmieściu, na I-em lub II-em piętrze. Oferty składać w administracji „Głosu” dla S. 469